

# SŁOWO

Wilno, wtorek 11 czerwca 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.  
BRASLAW — Wilcza 8 — C. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“  
KLECK — Sklep „Jedność“  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia „Polska“  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“  
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół OŚWIATY  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 23  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny  
WŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“

PRENUMERATA miesięczna z odiesianiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zaliczając 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.250. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-zpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje nastrożonych domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Japonia i Chiny

# Ultimatum japońskie w sprawie ewakuacji okręgów Pejpingu i Tientsinu

TOKIO. Z Pejpingu donoszą: General Ju Hsue Czung podał do wiadomości, że ustępuje on ze stanowiska gubernatora Hopei i że wojska jego, a mianowicie 51-sza armia, rozpoczęła ewakuację Pejpingu i Tientsinu w kierunku Szan Si.

Nowym d-cą garnizonu wojskowego w Tientsinie mianowany został gen. Szan Czen, którego wojska zgodnie z protokołem bok serskim stacjonowane będą około 20 km. od Tientsinu.

Wobec tego, że wojska generala Ju Hsue Czunga zniszczyły japońską linię telegraficzną w Jangtsui, oddalonym o 20 km. od Tientsinu, władze japońskie zażądały od Ho Ing Czanga, przewodniczącego chińskiej rady wojennej w Pekinie, aby 51-sza armia znajdując się pod dowództwem Hsue Czunga ewakuowała całkowicie okręgi Pejpingu i Tientsinu w ciągu trzech dni. Zniszczona linia telegraficzna została naprawiona przez żołnierzy japońskich.

TOKIO. Agencja Rengo donosi: W japońskich kołach wojskowych oświadczone, że chociaż Chiny uwzględniły żądania japońskie, to jednak japończycy nie ustąpią, dopóki przyjęcie warunków nie będzie całkowicie wykonane.

TOKIO. Agencja Rengo donosi: Rząd japoński wysłał nowe ultimatum rządowi chińskiemu, w którym powiedziane jest: Jeżeli

Chiny nie będą całkowicie wykonywać warunków zawartych w tym ultimatum, wojska japońskie wkroczą natychmiast do Chin Północnych. Tekst ultimatum trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

### Sytuacja uległa odprężeniu

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Pekinu: W japońskich kołach wojskowych oświadczone, że general Ho Ing Czung wykonał większość warunków japońskich, lecz zagadnienia polityki ogólnej są dalej w zawieszaniu. Odpowiedź z

Nankinu oczekiwana jest za 2 — 3 dni. W dobrze poinformowanych kołach chińskich uważają, że sytuacja uległa odprężeniu. Chiński rząd centralny zdecydowany jest uwzględnić wszystkie żądania japońskie.

### ROZWIĄZANIE KUOMINTANGU w Północnych Chinach

TOKIO. Agencja Rengo donosi: Wedle wiadomości ogłoszonych w prasie, rząd chiński zawiadomiał władze japońskie w Tientsinie i Nankinie o przyjęciu żądań sztabu japońskiego. W szczególności

Chińczycy zdecydowali się rozwiązać partię Kuomintangu w północnych prowincjach, zlikwidować ośrodek polityczny tej partii w Pekinie oraz inne organizacje antyjapońskie.

## Wizyta Benesa w Moskwie

### Wymiana toastów

MOSKWA. Prezes CKW — ZSRR Kalinin przyjął ministra Benesa. Podczas obiadu wydanego przez komisarza Litwinowa, nastąpiła wymiana toastów. W odpowiedzi na mowę Litwinowa Benes wygłosił przemówienie w języku rosyjskim, którym podkreślił, że między Rosją a Czechosłowacją istnieje oddawna ścisła więź kulturalna, że Czechosłowacja zawsze dążyła do współpracy ze Związkiem Sowieckim i upatrywała swe życiowe interesy w tem, aby Związek Sowiecki jaknajprędzej zajął we współpracy europejskiej należne mu miejsce.

Litwinowem opublikowano komunikat oficjalny, podkreślający atmosferę całkowitego porozumienia, panującą podczas rozmów. Obie strony wyraziły zadowolenie z obecnego stanu stosunków czesko-słowacko — sowieckich oraz ze wzajemnego zbliżenia. Podpisane ostatnio układy stwarzają trwałą podstawę do dalszej współpracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Realizację zbliżenia kulturalnego postanowiono polecić odpowiednim organizacjom. Komunikat stwierdza identyczność poglądów obu stron w sprawie systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

### Komunikat oficjalny

MOSKWA. O rozmowach Benesa ze Stalinem, Mołotowem i

### Benesz odjechał do Leningradu

MOSKWA. Minister Benesz odjechał do Leningradu.

## Metamorfozy sowieckie Kampania prasy sowieckiej przeciwko rozwodom

MOSKWA. Prasa sowiecka rozpoczęła ostatnio nadzwyczaj energiczną kampanię w sprawie czystości życia rodzinnego, plagi czestych rozwodów i sztucznego przerywania ciąży, potępiając powyższe, jako przżytki kapitalizmu. Według powszechnej opinii, w

najbliższym czasie mają się ukazać dekryty ograniczające poważnie ułatwienia rozwodowe, a pozwolenia na wykonanie sztucznych poronień będą udzielane jedynie w wypadku zagrażającym zdrowiu niewiasty.

## WYBORY PARLAMENTARNE W GRECJI

ATENY. Wybory do parlamentu odbyły się w zupełnym porządku, przynosząc rządowi pełne zwycięstwo. Frekwencja wynosiła przeszło 70 proc. mimo wstrzymania się od udziału w wyborach weteranów. Opozycyjna grupa monarchistów Metaxasa uzyskała za ledwie 7 mandatów na 287 mandatów partii rządowej.

gdyż rząd, który w zasadzie sprzyja restauracji monarchji, ma zarządzić w tej sprawie specjalny plebiscyt.

ATENY. Ateńska agencja telegraficzna donosi: Wybory wczorajsze wykazały pewien wzrost głosów komunistycznych, gdyż weterani głosowali na komunistów. Były dyrektor Pangalos przeżył w okręgu Drama.

Rezultat wyborów nie przesądza sprawy monarchji w Grecji.

## Nowe trzęsienie ziemi na Formozie

TOKIO. Formozę nawiedziło nowe trzęsienie. Dotychczas wiadomo, że liczne wsie prowincji Doichu znacznie ucierpiały. Około

600 domów jest zupełnie zniszczonych, wiele osób jest zabitych i ciężko rannych.

# Ziemia z Łukiszek, Góry Zamkowej i Bezdan NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W 1918 roku socjaliści zwrócili się do Marszałka per „towarzyszu”. Marszałek odpowiedział: „Panowie, nie jestem waszym „towarzyszem”. Niedługo wsiedliśmy razem do czerwonego tramwaju. Jednakże ja wysiadłem z niego na przystanku „Niepodległość Polski”, wy zaś jedziecie dalej, do przystanku „Socjalizm”. Życzę wam szczęśliwej drogi, mnie jednakże nazwijcie, proszę, panem”. To powiedzenie skończył oficjalnie etap przebytej drogi. Etap ten był ponury, pełen kłamstwa, pełen konspiracji i potajemnych wypraw. Józef Piłsudski walczył przeciw państwu, potem zaś przeciwstawiając się walce z państwem. To drugie państwo ma przy sobie jednak przymiotnik polski. Bez tego przymiotnika nie sposób go pomyśleć.

### SZTANDARY

Idea Piłsudskiego — jak to sformułował Ksawery Pruszyński — wyrosła z dworu szlacheckiego w roku 1863. Dlatego na czele małego pochodu, który w niedzielę, dn. 9 bm. posuwał się rano ulicą Mickiewicza ku górze Zamkowej widniał sztandar powstańców. Powstańca z 1863 przy nim żadnego. Wszyscy pomarli. Przeżył ich ten granatowy sztandar, wypłynął, z naszym Orłem, z Matką Boską Częstochowską.

Drugi okres to ten, o którym powiedzieliśmy, okres „czerwonego tramwaju”. Oro sztandar frakcji rewolucyjnej PPS, zwieszający się z poprzecznego drążka, jak chorągwie kościelne, ochrzczono kulami i krwią na placu Grzybowskim w Warszawie w 1904. Szli za nim uczestnicy akcji bezdankiej.

Trzeci okres czynu zbrojnego w sztacharach Legionistów i Peowiaków wkraczał już wyraźnie w bezpośredni tor do przystanku „Niepodległość Polski” nawiązując do 1863 roku.

Potem szły sztandary Strzelca, organizacji pracowniczych i robotniczych kolejowych i pocztowych. Taki był ten mały pochód z niedzieli, 9 bm., którego uczestnicy pobrali ziemię z miejsca stracenia powstańców 1863 r., z placu Łukiszek, z grobu na górze Zamkowej i w Bezdanach. Na Łukiszkach i Górze Zamkowej wyspano ziemię do biało — czerwonego worka, odczytano akt pobrania, który ma być razem z ziemią zakopany w Kopcu Marszałka w Krakowie; przemawiał do zebranych plk. Eug. Dobaczewski.

### W BEZDANACH

Bezdany są małątką stacyjką; drewniany dworzec, ozdobiony wypłowiałym w drzewie ornamentem tonie w zieloności lasów, po obu stronach nagłemi smagnięciami rozplywa się tor kolejowy.

Nieduża wieś, szkoła, Strzelec — bardzo banalnie. Nagły przyjazd paraset osób dwoma ciężarówkami i pociągiem o godz. 12,48, wyjmowane z futerałów i rozwijane sztandary, wszystko to wzbudziło zaciekawienie i zdziwienie wśród ludności.

Zgromadziła się ona na dworcu, cicha uroczystość rozpoczęła się od przemówienia inż. Lutze-Birka, uczestnika akcji pod Bezdanami, który po-

prostu opowiedział, jak Józef Piłsudski umiał nacochać do czynu, jak po niedumaniu się pierwszy raz wyprawy umiał przywrócić ducha, jak sojuszy robotnika i spadkobiercy powstania styczniowego umiał użytkować dla niepodległości.

Potem z entuzjazmem przemówił p. dyr. Wójcicki, ze Związku Legionistów. Ziemię pobrano z miejsca, gdzie w czasie akcji stał i kierował nią Józef Piłsudski. Miejsce to ocienia wysoka rozplakana brzoza...

Cicha to była uroczystość, tak jak cichy był smutny okres konspiracji, gdzie nie można było mówić o sławie wojennej, tylko o ciemnym więzieniu i kuli w łeb. I to ryzyko, to straszne zaparcie się siebie ofiarował Piłsudski, który ją wskrzesił.

Po garść ziemi cisną się wszyscy delegaci, podchodzą małe dzieci, podchodzi jakiś dawny bojowiec PPS z Częstochowy, podchodzi starszuszka w welonie z krepy. — Kto to? szepczą dookoła. Wypują garść ziemi i kolejarze, którzy byli wtedy w personelu stacji.

Napelnia się powoli czerwony worek.

### UCZESTNICY AKCJI POD BEZDANAMI

Oczy wszystkich zwracają się ku p. Lutze-Birkowi i p. Momentowiczowi, obecnym tu uczestnikom Bezdan przed dwudziestu siedmiu laty, w 1908-ym.

### TOWARZYSZKA ANIUTA

Tą panią w krepie, małą, o żywych oczach i ruchliwym usposobieniu okazuje się p. Mielnikowa, w partii populiarnie wtedy zwana „Towarzystką Aniutą”. Według jej słów — była ona przez ciwniczkę napadu na pociąg i z tego powodu zaszyj pewnie nieporozumienia między nią a resztą uczestników. Po udaniu się jednak zamachu przyjęła na przechowanie — jak mówi — część pieniędzy zdobytych, które jej wręczyła „Towarzystka Ola”, Aleksandra Szczerbińska, późniejsza p. Marszałkowa. P. Mielnikowa jest po ojcu Rosjanką, miała jednakże matkę Polką i to zdecydowało o jej przekonaniach. Nazwisko rosyjskie ułatwiało sprawę, odwracając podejrzania.

### KOLEJARZE, KTÓRZY PAMIĘTAJĄ

W Bezdanach przebywa emerytowany od 3-ich lat kolejarz Józef Lachowicz, który pracował na kolei przez 38 lat i liczy ich sobie teraz 64. Jan Lachowicz przypomina sobie, — był wtedy zwrócić, — jak na stacji zrobiło się zamieszanie, a w wagonie eskorty, gdzie jechało 8 żołnierzy, i zamkiem z Nowoświęcian, wybuchła „bomba”. Wyrwało podłogę wagonu i zostało zranionych. Lachowicza wtedy ktoś zatrzymał, kazał podnieść ręce do góry i udać się do poczekalni, gdzie go wespół z gromadą ludzi trzymał pod groźbą rewolweru jeden człowiek. Człowiek ten miał w rękę zawiniętą w papier prawdopodobnie bombę (Pobóg - Malinowski w „Akcji bojowej pod Bezdanami” podaje, że był to... śledzie). Potem ktoś zatrzymał sygnał na trąbce i wszystko ucichło, spraw

cy uszli. Telegraf był zniszczony, ale zaraz się skomunikowano jakos ze światem i zaczęły się badania podejrzanych. Każdy kto się nie podobał zam. darmom z twarzy stawał pod krzyżowym ogniem pytań. Wszyscy w Bezdanach z początku myśleli, że to byli zwyczajni bandyci. Pierwszym wrazeniem był okropny przestrach.

Grzybowski Józef, 68-letni kolejarz na emeryturze, był wówczas stróżem stacyjnym i przypomniał sobie, że potem na torze znalaziono bombę podpartą patyczkami, wybuch przed pociągiem jednak nie było.

Opowiadania te prawie w niczem nie różnią się od tego, co pisze Pobóg-Malinowski w swej książce. Są jednak ciekawe, bo usłyszane bezpośrednio od naocznych świadków. Stary, o poornie zmarszczkami, szerokiej, słowiańskiej twarzy Lachowicz i blondyn w szaty Grzybowski mają wciąż przed oczami to, co się wtedy rozegrało na stacji, mimo odległej przeszłości.

Chmury, siekający drobny deszcz, ostatni rzut oka na to miejsce, gdzie On wtedy stał, a teraz czemi się wykopana z między murawy ziemia rów w lesie za stacją, z drugiej strony peronu, gdzie siedzieli upadli na duchu bojownicy po niedumaniu się pierwszy raz akcji, a Józef Piłsudski przywrócił im kilkoma słowami ducha. Jeszcze raz przechodzimy przez poczekalnię gdzie wtedy jeden człowiek unieruchomił kilkudziesięciu. Oto z jednej strony las, z drugiej las. Ciemną nocą szli oni, błądząc śród drzew, dzierżąc łup, który umożliwił im pchnąć dalej dzieło niepodległości. Jechali przez te nuroczne czasy symbolicznym „czerwonym tramwajem”. Dzisiaj na kopiec Wodza padają grudki ziemi z całej Polski. Padają grudki wszędzie gdzie Marszałek nawet nigdy nie był. Więc, czyż można ominąć Bezdany, czyż można ominąć to miejsce z którego przed dwudziestu siedmiu laty rozkazywał kilkunastu ludziom w niebezpiecznym przedsięwzięciu. KS.

Podczas uroczystości pobrania ziemi, sporządzone zostały dwa następujące akty:

### AKT POBRANIA ZIEMI Z MIEJSCA STRACENIA I MOGIL POWSTANCÓW 1863 R.

Działo się dnia 9-go czerwca 1935 r. w 17-ym roku odzyskania Niepodległości Polski w m. Wilnie.

Bojownicy o Niepodległość Polski w latach 1904 — 1910 b. Więźniowie Polityczni za Walkę o Niepodległość Polski przy współudziale Legionistów, Peowiaków, Strzelców oraz Organizacji Pracowniczych i Robotniczych, jako spadkobiercy idei powstania, ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ziemię z miejsca stracenia powstańców 1863 r. na placu Łukiszek oraz z miejsca ich grobów na Górze Zamkowej pobrali i w Kopcu tym dnia... czerwca 1935 r. ku wiecznej rzeczy pamięci złożyli.

### AKT POBRANIA ZIEMI Z POD BEZDAN

Działo się dnia 9-go czerwca 1935 r. w 17-ym roku odzyskania Niepodległości Polski na stacji kolejowej „Bezdany” ziemi Wileńskiej Bojownicy o Niepodległość Polski w latach 1904 — 1910, b. Więźniowie Polityczni za Walkę o Niepodległość Polski i Socjalizm przy współudziale Legionistów, Peowiaków, Związku Strzeleckiego oraz Organizacji Pracowniczych i Robotniczych, jako spadkobiercy ich idei, ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, Tow. „Wiktor, Mściława, Mieczysława, Ziuka ziemię z miejsca walki, stoczony przez Organizację Bojową PPS frakcji rewolucyjnej dn. 26-go września 1908 r. z nazajdźcą rosyjskim, pod bezpośrednim dowództwem Józefa Piłsudskiego pobrali i w Kopcu tym dnia... czerwca 1935 r. ku wiecznej rzeczy pamięci złożyli.

## 20 tysięcy pielgrzymów przybyło do Krakowa w czasie Zielonych Świąt

KRAKÓW. W czasie Zielonych Świąt przybyło do Krakowa, który stał się miastem wielkich pielgrzymek, 20.000 ludzi z różnych stron kraju i zagranicy. Przybyli odbyli długim pochodem pielgrzymkę na Wawel i na wzgórze Sowiniec, biorąc udział w sypianiu kopca.

## ZIEMIĘ Z POBOJOWISK POD VERDUN przywiezie wycieczka polska z Francji

NANCY. T-wo Przyjaciół Polski organizuje wycieczkę do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uczestnicy wycieczki zabiorą ze sobą ziemię

Oprócz wielkiej wycieczki ślązaków z Czechosłowacji przybyły również wielkie wycieczki ze Śląska, Wielkopolski i innych dzielnic Rzeczypospolitej. Na Sowiniec, dzięki pięknej pogodzie panował ogromny ruch. Wysokość kopca sypanego rękami ludności całej Polski dosięgła już 8 metrów.

z pobojuwisk z pod Verdun oraz z pół bitew, gdzie walczyli ochotnicy polscy we Francji.

Akty pobrania ziemi będą sporządzone na pergaminie i nadesłane do Wilna, celem położenia podpisów świadków.

## MIN. ENGBERG o swej podróży do Polski

STOKHOLM. Szwedzki minister oświaty Engberg i podsekretarz stanu Knoes, który powrócił z podróży do Polski, powitani zostali na dworcu również przez postać polskiego w Stoku, Holmie Romana.

Minister Engberg oświadczył przedstawicielowi PAT-icznej, że jest wprost zachwycony Polską i wruszony do głębi serdecznym przyjęciem. Minister Engberg podkreślił z dużym zadowoleniem, że wszędzie, gdzie przejeżdżał powiewały flagi szwedzkie. — Szkoły polskie wywarły na gościu bardzo dobre wrażenie.

Enberg wyraził nadzieję, że we wrześniu rb. przybędzie z wizytą do Szwecji minister Jędrzejewicz. Engberg oświadczył, że podróz do Polski była dla niego bardzo cennym doświadczeniem.

## Burza gradowa nad pow. przemyskim Grad wielkości kurzego jaja

LWÓW. Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza gradowa. — Padał grad wielkości kurzego jaja. — Dachy pokryte sromą, dachówkami i gontami zostały uszkodzone. W niedzielę przeszła burza nad Rzeszowem i okolicą. Nad powiatem lwowskim również przeszła burza a jeden z piorunów wzniesił w jednej ze wsi piorun, od którego spłonęły trzy domy.

## Zginęli z pragnienia

KARTUM. W północnym Sudanie znaleziono trupy 4 francuskich funkcjonariuszów kolonialnych. Wskutek zepsucia się samochodu, usiłovali dojść pieszo do Nilu i zmarli z pragnienia.

# BIEŻĄCE SPRAWY KOLEJOWEJ KOMUNIKACJI OSOBOWEJ na Ziemiach Północno-Wschodnich

Sprawy komunikacji na ziemiach naszych były rozpatrywane niejednokrotnie przy różnych okazjach. To też nie zamierzamy na tem miejscu omawiać braków zasadniczych w dziedzinie komunikacji, jak — rzadkość sieci kolejowej, niedostosowanie jej układu do potrzeb miejscowych i t. p. — które wielokrotnie były już poruszane w prasie, stanowią temat obrad różnych zjazdów gospodarczych, były podnoszone w licznych memoriałach do władz i t. d. Braki takie nie dają się usunąć z dnia na dzień i wymagają dla zwalczania ich poważnych inwestycji. W chwili obecnej ważny pod uwagę inną stronę zagadnienia komunikacyjnego, tę właśnie, w której zmiany są zazwyczaj na porządku dziennym: faktyczny ruch pociągów — i przyjrzyjmy mu się pod kątem widzenia celowości rozkładu jazdy. Wobec tego, że linii kolejowych na ziemiach naszych jest tak niewiele, problem należytych ich wykorzystania nabiera tu specjalnej wagi. Poruszenie tych spraw jest ponadto bardzo aktualne wobec pewnej inowacji, wprowadzonej ostatnio przez władze kolejowe, mianowicie postanowienia, aby zmiany w rozkładzie jazdy były dokonywane nie 2 razy do roku, jak było dotychczas, lecz 4 razy. Świadczy to niewątpliwie o dążeniu do jaknajdalszego przystosowania ruchu kolejowego do istotnych potrzeb ludności.

Pewne nader cenne przesunięcia mamy do zanotowania już w rozkładzie obecnym, obowiązującym od 15 maja — został w nim uwzględniony jeden z postulatów, wysuwanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie jeszcze w roku ubiegłym, mianowicie uruchomiono na linii Wilno — Warszawa — w obu kierunkach — pociąg pośpieszny w godzinach popołudniowych. Stworzona została dzięki temu możliwość — po załatwieniu spraw w godzinach urzędowych — powrotu do Wilna, względnie Warszawy, tegoż samego dnia, na godzinę 10 — 11 wieczór, unikając straty czasu i zmęczenia, jakie powoduje jazda w nocy. — Przez wprowadzenie tego pociągu użyłoby Wilno jednocześnie doskonale połączenie z pociągami odchodzącymi z Warszawy w godzinach wieczornych do Gdyni.

Niestety, nie wszystkim postulatom Izby Przemysłowo-Handlowej tak się poszczęściło. Na liniach, znajdujących się w bok od szlaków najruchliwszych, niewiele się zmieniło i rozkład jazdy wymaga tu nadal szeregu korektyw. Chodzi w tym wypadku wprawdzie o linie o znacznie słabszej frekwencji i one jednak mają poważne zadanie do spełnienia, jest też możliwym, iż słaby ruch jest w pewnej mierze właśnie skutkiem niedostosowania rozkładu jazdy do potrzeb ludności.

Ważnym dla przykładu komunikację w Pińsku. Pińsk jest związany różnorodnymi liniami z Wilnem, jako z największym ośrodkiem gospodarczym Ziemi Północno-Wschodnich, powiolen przeto posiadać z nim dogodne połączenie. Jakże się sprawa przedstawia w rzeczywistości?

Najwcześniejszy pociąg, jakim możnaby przyjechać z Pińska, przychodzi do Wilna około południa (11,40). Jest to już pora nieco za późną, godziny ranne są bowiem stracone, ponadto jednak, by pociągiem tym przyjechać — trzeba, z Pińska wyjechać już około 9-ej wieczorem i czekać w Luninca na połączenie 6 i pół godzin, i to od godziny 10-ej wieczór do 4-ej min. 30 rano. Niejednego perspektywista taka może powstrzymać wogóle od jazdy. — Istnieje wprawdzie drugi pociąg z Pińska, ten jednak przychodzi do Wilna późno wieczorem — o godz. 23-ej. Podróżny traci w ten sposób prawie cały dzień na jazdę (z Pińska wyjeżdża się około południa) i jest narażony na koszty związane z noclegiem i t. d.

Taki etan rzeczy nie może nie odbić się ujemnie na frekwencji pasażerskiej na tej linii. Kto może zaoszczędzić sobie jazdy w warunkach takich wogóle, względnie — pojedzie po zakupy nie do Wilna, a do Warszawy. W każdym bądź razie — i w jednym i w drugim wypadku straci Wilno.

Skoro już rzadkość naszej sieci kolejowej powoduje silną rzeczony nieraz nakład drogi, skutkiem braku linii bezpośrednich, łączących ciążące ku sobie miejscowości na trasie najkrótszej, i przyczynia się wskutek tego do straty czasu i wyższych kosztów podróży, niżby to było konieczne — tem ważniejszym jest, by złe połączenie na stacjach węzłowych nie powiększało jeszcze jednego i drugiego.

Wskazemy też na dolegliwości mniejsze, które jednak również należałoby w miarę możliwości usunąć. Tak naprzykład w komunikacji Wilna z Lidą przy ożywionych stosunkach handlowych, jakie łączą te miasta, daje się odczuwać brak pociągu z Wilna w późnych godzinach wieczornych; w tym wypadku chodziłoby o to, by osoby przyjeżdżające do Wilna na jeden dzień, mogły go maksymalnie wykorzystać. Wprawdzie pociąg taki w kierunku Lidy istnieje (o godz. 23-ej min. 30), dochodzi jednak tylko do Jaszna.

Osobną grupę stanowią różne bolączki sezonowe o charakterze ściśle miejscowym: jak np. brak dogodnego połączenia z miejscowościami letniskowymi pod Pińskiem, Wilnem i t. d., zresztą wspomnieć tu również należy, że zbyt wysokie, jak na czasy obecne, koszty przejazdu, powodują, że miejscowości o charakterze letniskowym, dawniej znacznie uczęszczane, świecą pustkami i t. p.

Wśród postulatów, wysuwanych w swoim czasie przez sfery gospodarcze były i całkiem „skromne“, nie wymagające żadnych przesunięć w rozkładzie jazdy, naprzykład — wprowadzenie w pociąg nocnym Lidą — Warszawa pewnej ilości miejsc numerowanych (plackart), zapewniających pasażerom miejsca do spania — wniosek ten, jak szereg innych, nie został narazie uwzględniony, należy jednak mieć nadzieję, że wobec możliwości częstych zmian w rozkładzie jazdy, jakie są obecnie przewidywane, realizacja również i tych postulatów nie kaze zbyt długo na siebie czekać.

A. Wilczyńska

## Strasna burza w Bułgarii

SOFIA. — Północną Bułgarię nawiedziła wczoraj niszcząca burza. W Russell wicheru porzywała wiele dachów. Spadające cegły i belki zabiły trzy osoby, dwadzieścia zaś osób zostało rannych.

Dumaj w wielu miejscach wystąpił z brzegów, zalewając pobliskie wioski.

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Międzynarodowy wyścig kajakowy o mistrzostwo Polski

NOWY SĄCZ. Międzynarodowy wyścig kajakowy o mistrzostwo Polski z półmetkiem w Szczawnicy zgromadził 51 łodzi w tem 7 kajaków z Niemiec, 3 z Austrii, 1 z Czechosłowacji i reszta z Polski.

W wyścigu składaków jedynek brało udział kilkunastu panów. Pierwsze miejsce zajął zeszłoroczny zwycięzca Hradetzky (Austria) w czasie 7 godz. 20 min. 31 sek., 2) Landentinger (Niemcy) — 7:28, 3) Czech Svoboda, 4) Riedl Niemiec, 5) Leopold Włodarczyk — 8:12:17 i pół.

W wyścigu składaków jedynek pań brały udział trzy zawodniczki. Pierwszą była Bretschneiderowa (Niemcy) — 8:18:24 i pół, 2) Kemeten (Niemcy) 3) Angelusówna.

W składakach dwójkach startowały cztery pary, a wygrała para Bekker — Zaa (Niemcy) w czasie 8:09:17. W kajakach szylnych był pierwszy Legutko z Krakowa 7:46:16 i pół a w dwójkach szylnych Netowicz — Weiss z Nowego Targu 8:23:28.

### Zawody kolarskie Łódź — Warszawa

#### Pierwsze miejsce zdobył Józef Kapiak

WARSZAWA. W poniedziałek odbył się ostatni etap kolarskiego wyścigu na trasie Łódź — Warszawa — 148 km. Na mecie w Warszawie pierwszy przybył Józef Kapiak w czasie

4:32:44,8 sek. W ogólnej klasyfikacji za wszystkie cztery etapy pierwsze miejsce zajął Józef Kapiak z „Prądu“ w czasie 27 godz. 34 min. 45,8 sek.

### Anglia nie zapłaci raty długu wojennego

WASZYNGTON. — Ambasador Wielkiej Brytanji poinformował departament stanu, iż rząd brytyjski nie wpłaci przypadającej w dniu 15 czerwca raty długów wojennych.

### Demonstracje antyfilmowe w Niemczech

BERLIN. — Przeciwno powtarzającym się w ostatnich czasach demonstracjom, z okazji wyświetlania pewnych filmów, wystąpił min. Goebbels, ostrzegając, iż w przyszłości tego rodzaju wypadki będą surowo karane, jak również pociągnięte będą do odpowiedzialności pisma podlegające do takich wystąpień.

Dochożenia wykazały, że demonstracje organizowane są często przez kółka zainteresowane ze względów konkurencyjnych i niejednokrotnie zwrocone przeciwko filmowi, wyraźnie przez kamerlęza aprobowanemu, jak np. filmowi z Polą Negri.

## TELEGRAMY

### TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SZTAN DARU

BYDGOSZCZ. Ubiegłej niedzieli w Bydgoszczy miało się odbyć uroczyste poświęcenie sztandaru młodych przy „Deutsche Vereinigung“ przygotowywane z wielką starannością, przy czym mieli na nie przybyć najwybitniejsi działacze niemieccy. W niedzielę zebrano się około 200 członków „Jugendgruppe“.

Za kilka minut miało nastąpić uroczyste poświęcenie sztandaru. W momencie, gdy młodzi członkowie organizacji stanęli w szeregu i gdy padała komenda: „Baczność!“ — okazało się, że sztandar znikł. Wśród wielkiej konsternacji uroczystość przerwano. Dotychczas nie stwierdzono, co się stało ze sztandarem, i co było przyczyną jego zniknięcia.

### NASTROJE MONARCHICZNE W AUSTRII

WIEDEŃ. — Liczba gmin w Austrii, które nadały honorowe obywatelstwo arcyksięciu Otonowi, wzrosła do 749, przytem wzrost w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, wyraził się liczbą około 100 gmin.

### Programy radiowe

#### WILNO

Wtorek, dnia 11 czerwca 1935 roku.  
7.20 Dziennik poranny. 7.30 Pogadanka sportowo-turystyczna. 7.35 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program dzienny. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30 — 11.57 Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.05 Kom. met. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Fan-tazy operowe (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki starej Warszawy. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Rezerwa. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30 Koncert tria salonowego Jana Dworakowskiego. — 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00 „Tancerze nocy“ — pogadanka. 18.10 Minuta poezji — „Stopy Akermarskie“. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Ze spraw litewskich. 18.40 Chwilka spółdzielcza. 18.45 Z literatury skrzypcowej. 19.05 Koncert reklamowy. 19.30 Koncert kameralny w wykonaniu krakowskiego kwartetu kameralnego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Rym i refren — feljton. 20.10 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert chóru Dana. 22.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.36 Wil. wiad. sportowa. 22.40 Koncert małej ork. P. R.

### Szwedzki minister oświaty zwiedza szkoły polskie



Bawiący w Warszawie szwedzki minister oświaty Enberg zwiedził w towarzystwie ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza i szeregu dygnitarzy szkolnych kilka zakładów naukowych średnich i wyższych. Na zdjęciu — działka szkolna jednej ze szkół powszechnych w Warszawie wita serdecznie mitych gości.

## Postrach Podhala uniknął szubienicy

### Niezwykłe perypetje procesu rozbójnika

Z N. Sąca donoszą: Postrach Podhala, Andrzej Szczurba Bazaliński, zasądzony został w 1934 r. w N. Sącu trzykrotnie na karę śmierci. Od wyroku tego wniesiono kasację. Sąd Najwyższy wyrok i polecił ponownie przeprowadzenie rozprawy. Bazalińskiego znowu skazano na śmierć!

Obrona jednak znowu zaczęła ten wyrok, zarzucając brak formalny, a mianowicie nienależytą obsadę trybunału, gdyż przy ponownej rozprawie zasiadał ci sami sędziowie co poprzednio.

Sprawa znalazła się ponownie przed Sądem Najwyższym, przytem powstała ciekawa kwestja. Okazało się bowiem, że przez przedczenie kasacja nie była podpisaną przy końcu jej osnowy przez obrońcę, lecz na pierwszej stronie. W myśl uprzednio wydanych orzeczeń Sądu Najwyższego, tego rodzaju błąd powoduje odrzucenie kasacji. Mimo to Sąd Najwyższy, wychodząc z założenia, że przy tego rodzaju sprawie, gdzie chodzi o karę śmierci, błąd formalny nie powinien pozbawić oskarżonego możliwości odwołania, kasację rozpatrzył.

Zarzut kasacji co do nienależytej obsady trybunału został uwzględniony, wobec czego sprawa po raz trzeci znalazła się przed trybunałem przysięgłych.

6 b. m. odbyła się rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych w Nowym Sączu, przytem wobec zatwierdzenia już przez Sąd Najwyższy orzeczenia co do winy, rozpatrywaną była jedynie kwestja odnośnie do zmniejszonej poczytalności sprawcy.

Na postawione w tym kierunku pytanie sędziowie przysięgli 6 głosami odpowiedzeli twierdząco, 6-ciom zaś przecząco. Wobec braku wymaganej kwalifikowanej większości, tego rodzaju odpowiedź stanowi potwierdzenie pytania.

W tym stanie sprawy wobec przyjęcia przez sędziów przysięgłych, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa miał zmniejszoną poczytalność czynu, trybunał wymierzył Bazalińskiemu jedynie karę dożywotniego więzienia.

W ten sposób dwukrotnie skazany na śmierć, niebezpieczny bandyta, uniknął szubienicy. Wyrok ten, zapadły na podstawie nieoczekiwanego werdyktu przysięgłych, wywołał dużą sensację.

### Nowy prezydent polski londyńskiej



Generał podporucznik sir Philip Game, z zawodu oficer lotnik.

## Dla PP. Myśliwych...???

ŁATWO — TANIO — DOBRZE fotografujesz tylko kamera „KODAK B B“ za zł. 12<sup>50</sup>  
Do nabycia jedynie w firmie  
B. SZULACKA, Pińsk, 3-go Maja 43.

## Tajemnica willi „Madera“

Wspaniałe nastroje jubileuszowy w Anglii zakłócił niespodzianie proces pięknej pani Rattenbary i jej 20-letniego szofera Percy Stonera oskarżonych o zamordowanie 67-letniego inżyniera Francis Mathera, męża żyniera Francis Rattenbary, męża gdyby nie zwrot, który nastąpił w ostatnich dniach procesu i dramatyczne jego zakończenie wrażenie nie byłoby tak silne i społeczeństwo londyńskie przeszłoby nad nim prędko do porządku dziennego. Procesów skandalicznych wszak nie brakuje, a każdy jest mniej więcej podobny do siebie. Wobec jednak nieoczekiwanego finału i zmiany zeznań lady Rattenbary w ostatnich dniach rozprawy, zagadka pięknej ustronnej willi „Madera“ nie tylko nie została rozwiązana, lecz odwrótnie skomplikowana została jeszcze bardziej i coraz mniej jest danych, aby społeczeństwo londyńskie kiedykolwiek mogło dowiedzieć się prawdy. Główni aktorzy tej ponurej tragedji zabrali swoją tajemnicę do grobu.

minął głośną rozprawę Gorgonowej. Podobnie jak tajemnica willi w Brzuchowicach nie została ostatecznie wyjaśniona i trudno z stuprocentową pewnością powiedzieć kto zamordował Lusję Zarembianką, tak samo i w procesie londyńskim mimo skazania na śmierć szofera Percy Stonera jako fizycznego sprawcy mordu trudno mówić czy on jedynie ponosić powinien całkowitą odpowiedzialność za to co stało się w nocy z 24 na 25 III, b. r.

Inżynier Francis Rattenbary żył zgodnie z swoją żoną w pięknej willi „Madera“ w eleganckiej miejscowości kąpielowej Bourmouth na południu wem wybrzeża Anglii. Pan Rattenbary zdobył w Kanadzie duży majątek, potem wycofał się z interesów i żył od kilkunastu lat bez żadnego zajęcia, zapewniając czas czytaniem książek. Ten spokojny i zamknięty w sobie człowiek przywiózł z sobą z Kanady młodą i bardzo piękną żonę, kobietę wszechstronnie uzdolnioną, która zdobyła nawet pewną pozycję w świecie literackim jako autorka sztuk dramatycznych pisanych pod pseudoni-

mem „Lozanny“. Lady Alma Wiktor-juz liczyła lat 35 i gdy wyszła zamąż za inżyniera Rattenbary była już wdową. Stosunki pomiędzy małżonkami układały się jaknajlepiej. Sześciolatni synek uczęszczał do szkoły w Londynie, a w willi „Madera“ oprócz państwa Rattenbary mieszkali jeszcze dwie osoby: pokojówka i szofer Percy Stoner.

I pokojówka i szofer utrzymywali z panią Rattenbary intymne stosunki. Pokojówka nazywała swoją panią „darling“ i spała z nią w jednym pokoju w czasie podróży. Szofer prowadził jej samochód i odbywał dalekie wycieczki po Anglii i do Londynu. W Londynie mieszkali zwykle w jednym z wielkich hoteli przytem podawali się za rodzeństwo, biorąc pokoje położone u sobą drzwiami. — Pani Rattenbary nie szczędziła swemu kochankowi prezentów. Przed sądem przysięgłych przewinę się cała falanga kupców, którzy dostarczali jej ubrań męskich, koszul, pierścionków i t. p. które nosił Percy.

W nocy z 24 na 25 marca b. r. około godziny 11-ej lady Alma za dzwoniła na pokojówkę i kazała jej zejść do salonu. Stało się tam coś strasznego. Pokojówce przedstawił się

ponury widok: na krześle przed kominkiem leżał pan Rattenbary z straszną raną w głowie, cały zalany krwią.

Przy pomocy pokojówki i szofera, którego wezwano, ułożono inżyniera na łożku i wezwano lekarza, który za rzucił przewiezienie do kliniki. Jednocześnie zawiadomiono policję.

Gdy tej samej nocy około godziny 3-ej przybył inspektor Baldwell zastał panią Rattenbary w pyżamie, zupełnie pijaną. Niezwykle podniecona i zdenerwowana mówiła bez ustanku: „Dam panu dwadzieścia funtów, jeśli pan powie to co chcę... Nie... Przeproszę nie chciałam panu ofiarowywać pieniędzy. Wiem kto zabił mego męża. Mój kochanek. Nie, to nie ten lecz inny, który uciekł. Mąż chciał mnie zabić. Gdybym miała rewolwer, byłabym go zastrzeliła.“

Inspektor policyjny niemogąc spisać zeznania kazał udać się p. Rattenbary na spoczynek, zapowiadając swe przyście nazajutrz. Tymczasem w klinice zmarł inżynier Francis. — Gdy nazajutrz zakomunikowano o tem lady Almie wiadomość ta nie wywarła na nią większego wrażenia. Do protokołu zeznała, że mąż jej zwi-rzył się w przeddzień wypadku z za-

miaru samobójstwa

— Najpierw zabije ciebie — powiedział — potem zastrzelę się. Oszalała z trwogi chwyciłam jakiś przedmiot i zaczęłam wymierzać ciosy aby się obronić. Był to młotek, którym szofer niedawno przybił gwoździe... Na podstawie tego zeznania aresztowano p. Rattenbary i osadzono ją w więzieniu. Z celi więziennej pisywała lady Alma codziennie napiętnę listy do swojego kochanka, który początkowo potwierdził zeznania swojej pani, później jednak dość niespodziewanie przyznał się sędziemu śledczemu, że on jest sprawcą zamordowania p. Rattenbary, lady zaś niewinna siedzi w więzieniu.

Według opowiadania Stonera ponura noc miała następujący przebieg: „Gdy tylko lady pożegnała męża i udała się na spoczynek wskoczyłam przez okno i wymierzyłem inżynierowi siedzącemu przed kominkiem cios w głowę. Kocha mnie, więc wzięłam winę na siebie.“

Podczas rozprawy lady Alma złożyła sensacyjne zeznanie. Przedstawiwszy swój romans z szoferem Stonerem oświadczyła, że mąż dał jej zupełną swobodę tolerując jej stosu-

nek z szoferem. Zdaniem p. Rattenbary mąż jej był dziwką, spędzał całe noce na pijanństwie i czytaniu książek. Skarżył się również często na nerwy i złe stosunki finansowe oraz wspominał o samobójstwie.

Po tem zeznaniu przewodniczący zapytał p. Rattenbary:

— Czy pani zabiła swego męża?

— Nie — padła odpowiedź.

Było to decydujące dla wydania wyroku skazującego Stonera na śmierć.

W parę dni po zakończonej rozprawie i zwolnieniu lady Rattenbary z więzienia popełniła ona samobójstwo. Przedtem codziennie pisała listy, w których brała całą winę na siebie, twierdząc, że Stoner jest niewinny, że tylko ona jest sprawczynią obydno mordu. Listy te nie wpłynęły na zmianę losu Stonera tembardziej, że rozstrój nerwowy w jaki wpadła lady Alma wykluczał świadomość tego co czyni.

Tajemnica willi „Madera“ nie została wyjaśniona, opinia londyńska jest zdania, że moralnym sprawcą mordu była niewątpliwie piękna lady, Stoner zaś wykonał tylko zbrodniczy zamiar. Los sam wymierzył jej karę.

Esquire

# W terenie i na torach

## WILNO BIJE BIAŁYSTOK W LEKKIEJ ATLETYCE

### PIERWSZY DZIEŃ

W niedzielę i poniedziałek rozegrano na Piłkowni pojedynki lekkoatletyczne między Białymstokiem a Wilnem. Początkowo walka nie wróżyła zwycięstwa Wilnu i dlatego do końca niemal kwestja zwycięstwa pozostawała otwarta.

Pierwsza konkurencja 110 m. z płotkami, przyniosła zwycięstwo Wieczorkowi (W) w 16,4, drugie miejsce zajął Luckhaus II, (Białystok), trzecie Żardzin (W), czwarte Kępiński (B).

W rzucie kulą najdalszy rzut osiągnął Fiedoruk (W) 13,58, drugi był Wojtkiewicz (W), trzeci Sawicki (B), czwarty Sanioki (B).

W skoku w dal zatryumfował Luckhaus z Białegostoku 671 cm, zajął Wieczorek (W), Żardzin (W) i Sawicki (B). Wszyscy trzej powyżej 6 metrów.

Bieg 400 m. stał się solowym popisem doskonałego Kucharskiego (B), który u nas jest klasą dla siebie. — Osiągnął on czas 50,8, rewelacyjny na naszym terenie. Kępiński (B) ukończył bieg w 54,9, na trzecim i czwartym miejscu znaleźli się wilmianie Zylicz i Sadowski.

Szczególne atrakcje dla wcale liczone zebranych widzów stanowił bieg 5000 m., który z miejsca poprowadził doświadczonego Polaka biegacza Półtoraka (B). Na pięciach szedł mu wilmianin Kazimierski i po pierwszym okrążeniu było widoczne, że walka węgry między tymi dwoma biegaczami, gdyż dwaj dalsi wilmianie Kulinkowski i Białostoczanin Sawicki, szli znacznie wolniejszym tempem. Do ostatniego okrążenia sytuacja pozostawała bez zmiany, gdyż rzadkie próby odierwania się Półtoraka likwidował Kazimierski zwiększając tempo.

Zaczynając ostatnie okrążenie Kazimierski efektywnym zrywem minął zdecydowanie przeciwnika i stało się coraz wyraźniej, że walka zakończy się zwycięstwem Polaka. — Zanim Półtorak (B) 16:30, daleko w tyle Kulinkowski (W) i znacznie za nim Sawicki (B).

Odnosiło się wrażenie, że wilmianie mogą uzyskać lepszy czas, gdyby odważyli się na prowadzenie.

Tyczka przyniosła łatwe zwycięstwo Wieczorkowi z rezultatem 3,20. Wieczorek mógł skakać dalej, ale mając nadwyróżnioną nogę, nie chciał ryzykować i zadowolony się zwycięstwem. Drugi Fiedoruk (W) 2,80, trzeci Luckhaus (B), czwarty Grohman (B).

Oszczep: 1) Zieniewicz (W) 52,91 m, 2) Wojtkiewicz (W), 3) Sawicki (B), 4) Luckhaus (B).

Sztafeta 4 x 100 była ze strony Wilna poprostu nieprzygotowana i startował sobie poza Wieczorkiem, kto miał ochotę. Wygrał ją Białystok (Litke, Zastona, Kucharski, Luckhaus) w 45,6 sek. Wilno (Wieczorek, Zieniewicz, Wojtkiewicz, Aleksandrowicz) 46,2 sek.

PO PIERWSZYM DNIU ZAWODÓW PROWADZI WILNO 45 : 37 PKT.

### DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

Dalszy ciąg zawodów rozpoczął się w poniedziałek biegiem na 100 m., który dał następujące wyniki: 1) Zastona (B) 11 sek. drugi Liedke (B) 11,8, trzeci Wieczorek (W), czwarty Aleksandrowicz (W).

Następna konkurencja bieg na 1500 m. stał się łatwym łupem dla naszego Kucharskiego (B), który przebiegł tę przestrzeń w czasie nie nadzwyczajnym, jak na niego 4:10,8, bijąc Zylewicza (W) 4:15,6, Kazimierskiego (W) 4:22,9 i Półtoraka.

Sensacją dnia stał się skok wzwyż, w którym dwumetrowy prawie Gierrutto z wileńskiego A. Z. S. ustanowił rekord okręgu wileńskiego, skacząc 176 cm., następnie miejsce zajął Luckhaus (B) z wynikiem 170, za nim Fiedoruk (W) 165 cm, i Kozłowski (B).

W biegu na 200 m. wygrał najnie spodziewany Sadowski (W) w 23,5 sek., bijąc Zastona (B) 23,8, Liedkego (B) i Wojtkiewicza (W).

Rzut dyskiem wypadł stosunkowo słabo, gdyż zwycięzca Fiedoruk (W) osiągnął 39,35 Zieniewicz (W) uzyskał 38,31, Sawicki (B) 36,52. Czwarty Luckhaus (B).

Zakończyła zawody sztafeta olimpijska (500 + 400 + 200 + 100).

Wspaniały bieg Kucharskiego (B) na 800 m. odebrał wilmianom wszelkie nadzieje. Kucharski przebiegł tę przestrzeń w 1:57, co jest wyczynem godnym podziwu, zważywszy, że przed godziną biegał 1500 m. Sztafeta białostocka, w której poza Kucharskim brali udział: Kępiński (400 m.), Liedke (200 m.) i Zastona (100 m.) zwyciężyła w czasie 3:27, ustanawiając

nowy rekord swego okręgu i pozostawiając wilmianom daleko w tyle (3:39). W CAŁOŚCI ZWYCIĘŻYŁO WILNO 75 : 69.

Próba pobicia rekordu na 110 m. przez płotki, przedsięwzięta przez Wieczorka nie powiodła się.

Organizacja zawodów bardzo sprawną. Publiczność w przewadze młodociana. Zwycięstwo nad Białymstokiem

było nieoczekiwane i zapisać je trzeba jako sukces Wilna, gdyż miasto jeśli chodzi o lekką atletykę rozwinięto się nadzwyczajnie, co — jak informuje p. Żmudzkiński, kierownik ekspedycji białostockiej — zawdzięczać należy głównie faktowi, że znajduje się tam doskonały stadion i publiczność potrafiła zainteresować zawodami.

## Cracovia gości w Wilnie

### ZWYCIĘSTWO NAD OGNISKIEM 3:1 (2:0)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem występy Cracovii w Wilnie, ściągnęły na stadion im. Marszałka Piłsudskiego parę tysięcy osób, w sumie z obu dni, nie tyle jednak ile oczekiwano. Chłód i niepewna pogoda, oraz słaby przeciwnik jak Ognisko, po którym, zwłaszcza wobec Cracovii niewiele się spodziewano, sprawiły, że zwłaszcza pierwszego dnia publiczność niebardzo dopisała.

Przed rozpoczęciem gry pierwszego dnia nastąpiły przemówienia powitalne, przyciem ze strony Wilna w imieniu Okręgowego Związku Piłki Nożnej przemówił p. Bajbakow, który stwierdziwszy, że obecnie oba miasta Kraków i Wilno zostały związane nowym serdecznym węzłem wspólnoty, co wzmocni jeszcze tradycyjną ich wzajemną sympatię, podkreślił, że Kraków był kolebką sportu, którego tak gorącym rzecznikiem i pionierem w Polsce był zmarły Wódz Narodu. Następnie wręczył p. Bajbakow gościom im. Wil. Okręgowego Związku Piłki Nożnej piękny ryngraf z wrytą

na nim podobizną Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Przedstawiciel Cracovii, p. dr. Wojakowski, po przemówieniu wręczył wilmianom piękną srebrną tarczę z wrytą na niej dedykacją.

Następnie, po minucie milczenia, ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, sędzia p. Meller rozpoczął zawody.

Po początkowym ataku Ogniska, piłka przeniosła się pod jego bramkę. Lewoskrzydłowy Cracovii scentrował zgrabnie do środka, a prawy łącznik celnym strzałem zapewnił gościom prowadzenie już po upływie pierwszej minuty.

Dalszy ciąg gry był dość zmienny, z lekką przewagą Cracovii, która wyzyskuje ją jednak dopiero w 22 minucie strzałem lewego łącznika. Do przerwy 2:0.

Po przerwie Ognisko zamienia lewego skrzydłowego Bartoszewicza na Radziuna, co nie wydawało się potrzebne. Przez jakieś 10 pierwszych minut, wilmianie goszczą stale na po-

lowie Cracovii, przyciem doskonale spisuje się Balousek. Następnie tempo słabnie. Cracovia czyni wrażenie, jakby chciała się za wszelką cenę oszczędzać. W 30 minucie następuje dość niemiły incydent, gdyż jeden z graczy Ogniska fauluje widocznie i jak gdyby celowo Kossoka. Następuje rzut wolny, piorunująco strzelony przez Kossoka, z odległości około 25 m. i goście zapisują trzeciego gola, na swoje dobro.

W 40 m. strzela Gasztowt, środek ataku Ogniska, dolnym szotrem honorową bramkę dla swego klubu.

Stosunek rogów 2:2. Obaj bramkarze grali bardzo przytomnie, a doskonalym zresztą Szumiec z Cracovii, mógł obronić tę jedną bramkę, którą puścił. Pod koniec jeden z graczy Cracovii doznał złamania palca u nogi, następstwem przypadkowego zderzenia i został zniesiony z boiska.

Technicznie przewyższała Cracovia K. P. W. Ognisko co najmniej o klasę.

## W K.S. ŚMIGŁY TRYUMFUJE NAD CRACOVIA zwyciężając ją 4:2 (1:1)

Po ceremoniach powitalnych stanęły wczoraj naprzeciw siebie, przed sędzią p. Katzem, obie drużyny w następujących składach:

CRACOVIA: bramkarz Szumiec, obrońca: Pajak Opiola, pomoc: Góra, Ochwat, Gruenberg, atak: Kopacz, Zieliński, Korbas, Szeliga, Przerowski.

W. K. S. ŚMIGŁY: bramka: — Czarski, obrońca: Zawieja, Moszczeński, pomoc: Lachowicz, Puzyna, Bilewicz, atak: Naczulski — Browko — Skowroński, Pawłowski, Drag.

Już pierwsze ataki żywiołowe prze prowadzane przez W. K. S. wskazują, że gra zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Walka, w oszalałym tempie przenosi się z bramki pod bramkę, jednakże lekką przewagę ma WKS W trzynastej minucie jedynie formosna nalna umiejętności i przytomność Szumca ratuje sytuację. Jednakże już w minutę później, Pawłowski z podania Naczulskiego strzela z paru kroków w lewy róg, nie do obrony. Widownia szaleje. Wilno prowadzi 1:0.

W dalszym ciągu mimo widocznych wysiłków Cracovii przewaga W. K. S. coraz bardziej się uwidacznia, a jednak i Czarski ma sposobność obronić cały szereg ostrych strzałów. — W W. K. S. doskonale spisują się zwłaszcza Moszczeński, Lachowicz, Browko, Pawłowski i Drag. W 43 minucie z zamieszania podbramkowego, udaje się Cracovii wyrównać. — Połowa.

Co do W. K. S. cała widownia jest radośnie rozczarowana. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom po stracie Zbroi i Wysockiego, widzimy przed sobą drużynę twardą, może nawet za twardą, grającą z niepowstrzymanym impetem i temperamentem, która z pewnością nie ustępuje zespołowi W. K. S. zarówno w technice, jak i błyskawicznej orientacji.

Publiczność okrzykami domaga się, by wszedł do gry Kossok, który przypatrywał się dotąd meczowi z za bramki. Charakterystyczne, że słowa tego senjora piłki dotarło do Wilna i już wczoraj stał się, dzięki swej flegmie widocznie, ulubieńcem publiczności. Na okrzyki: „My chcemy Kossoka“, olbrzym krakowski zdejmując spokojnie płaszcz, co powitane zostało oklaskami, wobec czego Zieliński przeprobuje na skrzydło, a Kopacz ustępuje.

W zamieszaniu podbramkowym zostaje silnie sfaulowany, przesunięty po przerwie na prawe skrzydło, Lachowicz. Zastępuje go Połubiński. W 4

minucie Drag wspaniałym strzałem ze skrzydła uzyskuje prowadzenie dla Wojskowych, a już w 10 minucie Browko ostrym strzałem lokuje w siatce piłkę, która odbiła się od słupka po strzale Pawłowskiego, 3:1 dla wilmian. Przewaga W. K. S. jest po prostu przynajmniej, a Cracovia zdołała się zaledwie na pojedyncze wy-pady. Szumiec na bramce błyska raz poraż całym kunsztem swojej sztuki, a w 29 minucie broni strzał z kilku kroków wspaniałą rozbijającą. Szalone tempo przez cały czas nie słabnie ani na chwilę.

W 38 minucie jedna z akcji Cracovii doprowadza piłkę na lewe skrzydło. Skrzydłowy podaje do środka i Zieliński głową uzyskuje bramkę. W cztery minuty potem Naczulski z kornarabego przez Połubińskiego, bliskim strzałem koronuje piękne zwycięstwo W. K. S.

## Spyw kajakowy na Wileńszczyźnie

Zw. Propagandy Turystyki Wilna i Wileńszczyzny postanowiły zorganizować wielki ogólnopolski spyw kajakowy z Ignalina do Wilna. Spyw rozpocznie się 2 sierpnia br.

## REGATY W TROKACH

Jak już pisaliśmy 7 lipca odbędą się w Trokach wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie. Na regaty zaproponowali między innymi przybyć swe wioślarze z Elku, którzy

chcieliby później zobaczyć Polaków u siebie.

W Trokach zasadnicze przygotowania zostały już ukończone. Wybudowano nowe trybuny i zniwelowano place.

## WŁOSKA WYCIECZKA W WILNIE

O Związku Propagandy Turystyki możemy z przyjemnością powiedzieć, że przejawia ostatnio energiczną działalność, której owocami może się już pochwalici. Oto we czwartek 13 b. m. przybywa do Wilna wycieczka z Mediolanu w liczbie 42 osób, która w dniu 14 zwiedzi miasto, a 15 wyjedzie dalej na Łotwę. Charakterystycz

ne jest, że odnośne biuro włoskie zwróciło się wprost do Związku, a więc wiedziało już o jego istnieniu.

Dalej biuro Związku otrzymało list aż z miasta Napier w Nowej Zelandji, proponujący wycieczkę stamtąd do Wilna. Jest to imponujący zasięg promienia działalności Związku.

## Mecz trzech asów nie dojdzie do skutku

Projektowany w Katowicach na dz. 16 bm. ciekawy mecz lekkoatletyczny na dwóch długich dystansach pomiędzy trzema zawodowymi asami bieźni Francuzem Ladoumège, Finem Purje i Pietkiewiczem — nie dojdzie do skutku.

Jak się okazuje menedżerowie obu zagranicznych biegaczy zawodowych postawili tak wysokie wymagania finansowe, że organizatorzy projektowanego meczu w Katowicach nie byli w stanie im sprostać.

Z WITKIEWICZÓW  
**ELWIRA REGULSKA**  
zmarła w Warszawie 9 czerwca.  
Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odbędzie się w Wilnie w kościele św. Jakóba we środę 12 czerwca o godz. 9 i pół.  
O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
Rodzice, Siostra i Rodzina

**Sprzedaż tuszorytów I. GINTOWT DZIEWAŁTOWSKIEGO**  
ofiarowanych na rzecz Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna się dziś.  
Zapisy w Administracji „Słowa” Zamkowa 2.

POMNIK  
**Marszałka Piłsudskiego**  
W WILNIE  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111.

## Wyliminowali nas z walk o puchar Davisa

W niedzielę na reprezentacyjnym korcie Legji warszawskiej na stąpiło dokończonym meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Afryki Południowej i Polski.

W ogólnym wyniku zwyciężyła Afryka w stosunku 3:2 i w następnej rundzie, t. j. w półfinale strefy europejskiej, spotka się z Czechosłowacją.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie Tarłowskiego z Farquarsonem, w którym — jak należało przypuszczać — wygrał rutynowany tenista afrykański w stosunku 3:6, 6:1, 7:5, 6:3.

Mecz, jak wskazuje wynik, rozpoczął się dość sensacyjnie: pierwszego seta wygrał Tarłowski, który, prowadząc grę z głębi kortu, był regularny i pewny i kilka razy skutecznie minął przy siatce przeciwnika. W drugim secie Tarłowski prowadzi 1:0, ale w tym momencie Farquarson zmienia taktykę i szeregiem lekkich wysokich piłek wyprowadza Polaka z regu-

larności, wygrywając gem z gemem. Kilka skutecznych ataków przy siatce i — set 6:1 dla afrykańczyka.

W trzecim secie znów prowadzi Tarłowski 1:0, a następnie — 4:3 i 5:3. Farquarson, startując nieustannie od siatki, łatwo wygrywa następne gemy i — seta.

W secie czwartym od początku prowadzi Farquarson, mając wciąż inicjatywę gry w swoich rękach. Jest on tenisistą lepszym od Tarłowskiego pod każdym względem, to też różnicy klasy wyrażonej swoją młodością, wytrzymałością, i ambicją.

Ostatnie spotkanie pomiędzy Hebdą i Kirby'm było pokazem ładnego tenisu. Zasłużenie wygrał Hebda w pięciu setach — 4:6, 6:4, 4:6, 6:2, 6:2. Obaj teniści prowadzili grę głównie z głębi kortu, jednak z b. regularną i ostrą. W ostatnim secie Kirby wyraźnie zmęczony, co pozwala Hebdzie finiszować szybko.

## Wiedeńscy teniści zremisowali z Krakowem

KRAKÓW. W niedzielę zakończony został mecz tenisowy pomiędzy krakowskim AZS a zespołem Akademischer Sport Verein Wiedeń, zakończony wynikiem 3:3.

Wyniki niedzielnych meczów: Becker (AZS Kraków) pokonał Kuntschika 3:6, 8:6, 7:5. Jadwiga Jędrzejowska pokonała Kraus w stosunku 6:3, 6:2.

W grze podwójnej panów para wiedeńska Neugebauer — Haberl pokonała parę polską Majewski — Becker 6:2, 6:2, 6:3.

Wreszcie, w grze mieszanej para Jędrzejowska — Horain wygrała z parą Kraus — Haberl w stosunku 6:8, 6:4, 7:5.

## Rekord Walasiewiczówny pobity

N. YORK. W Kansas - City odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których pobity został światowy rekord Walasiewiczówny na 100 mtr.

Nowy rekord świata na tym dystansie ustanowiła młoda lekkoatletka amerykańska, Helena Stephens, uzyskując fantastyczny wynik 11,6 sek.

Rekord Walasiewiczówny wyniósł 11,8 sek.

Przed paru dniami pisaliśmy o Stephens, powtarzając opinię prasy amerykańskiej, która nowej rekordziste świata wróżyła wielką karierę sportową.

Nadmieniamy, że Walasiewiczówna w r. ub. uzyskała na 100 mtr. wynik lepszy od swego rekordu oficjalnego, mianowicie — 11,7 sek., wynik ten jednak zatwierdzony dotąd nie został.

## Berlin bije Kraków 2:0

KRAKÓW. W niedzielę popołudniu na stadionie Cracovii w Krakowie odbył się rewanzowy mecz między miastami w piłce nożnej Berlin — Kraków, zakończony zwycięstwem Berlina w stosunku 2:0 (1:0).

Przed rokiem Kraków wygrał z Berlinem w Berlinie 1:0.

Mecz był bardzo ciekawy i prowadzony w żywo i w tempie. Pech straszył go Kraków pod bramką.

Przed meczem uczczono minutą milczenia pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Początkowo Kraków ma znaczną przewagę. Dwie efektywne sytuacje podbramkowe marnują napastnicy. — Rzut wolny Kisielnińskiego z trudem broni bramkarz Berlina, Thile, znakomicie dysponowany.

Następują cztery kolejne rzuty różne Krakowa. W 26 minucie prawa strona berlińska atakuje dzielnie, Ballendat dośrodkowuje, piłka odbija się od nogi Joksza i wpada do bramki. Z samobójczej bramki prowadzi Niemcy 1:0.

Kraków zrywa się do kontrataku. Groźne strzały naszych napastników — więzią w rękach bramkarza gościa.

Po przerwie znów przez kilkanaście minut przewagę Krakowa, jednak strzały są nieskuteczne. W środkowej trójce braku spoiwości.

W ostatnich 20 minutach gry inicjatywę przejmują w swoje ręce berlińscy i przeprowadzają ataki szybkie zakończone celnymi strzałami na bramkę. Drużyna Krakowa opada na siłach i nie zasilają odpowiednio swego ataku, który sporadycznie wyrwał się pod bramkę gościa.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA WOJEW. WILEŃSKIEGO  
Mistrzostwa kolarskie na szosie wojew. wileńskiego rozegrane zostaną 16 b. m.

# Zabójstwo przy ul. Mickiewicza

## 26 letni murarz zabił 46 letnią właścicielkę domu

WILNO. Wczoraj rano przy ul. Mickiewicza 53, rozegrał się dramat, ofiarą którego padła 46 letnia właścicielka tej posesji Stefania Cackowska, zamężna reemigrantka z Ameryki. Zginęła ona pod uderzeniami siekiry z ręki swe go sublokatora a jednocześnie przyjaciela bezrobotnego robotnika budowlanego Pawła Karmiejewa, znanego w okolicy pijaka i awanturnika.

Cackowska poznała Karmiejew przed pół rokiem. Młody bezrobotny wkrótce potem zamieszkał u swej leciwej przyjaciółki lecz już odrazu zaczął żądać ze narowu i szczytyny pociąg do wódki, na którą pieniądze musiała dać Cackowska.

Z biegiem czasu wymagania Karmiejewa stawały się coraz większe i na tem nie wynikały częste nieporozumienia, które stopniowo pogłębiały się i wreszcie doprowadziły do katastrofy.

Cackowska nie była naogół skąpa, lecz nie mogła ścierpieć wyraźnych zdrad ze strony Karmiejewa, któremu sprzykrzyła się szybko leciwa już przyjaciółka, więc większość dni i nocy spędzała poza domem na hulankach w bar dziej wesolej towarzystwie. Ostatecznie doszło do tego, że Cackowska wreszcie zapowiedziała wyrzucenie go z mieszkania tembardziej że Karmiejew stawał się coraz bardziej natarczywy i żądania swe posuwał zbyt daleko.

Sąsiedzi Cackowskiej twierdzą, że domagał się on nawet jakiegoś zapisu części pieniędzy złożonych przez nią w banku, a przeznaczonych (60 tys. zł.) na „czarną godzinę“.

W niedzielę wieczorem wynika między Cackowską a Karmiejewem kolejna sprzeczka, w trakcie której murarz omal nie uduł Cackowską.

Napastowana ucieka z mieszkania i na pytania sąsiadów wyjaśnia, że chodzi o pieniądze.

Wczoraj około godz. 8 rano lokatorzy domu usłyszeli w mieszkaniu właścicielki podniesione głosy a następnie wołania o pomoc. Jedną z sąsiadek p. Kwiatkowską podeszła nawet do okna (mieszkanie znajduje się na parterze) i zajrzała przez lufkę.

W tym momencie przy oknie znalazł się Karmiejew, który kłując ordynarnie zaczął grozić jej siekierą, tak że kobieta jaknajszybciej cofnęła się do swe go mieszkania nie przypuszczając natu ralnie, że u Cackowskiej mogło zajść coś poważniejszego.

W kilka minut potem Karmiejew wybiegł z mieszkania trzymając się oburącz za głowę i skierował się ku śród mięściu. Fakt ten zainteresował ponownie sąsiadów, którzy zajrzeli do mieszkania właścicielki. Natknęto się na nią w siankach leżącą w kałuży krwi i dającą już tylko słabe znaki życia.

Liczne rany na głowie i leżąca tuż siekiera doprowadziły reszty.

W czasie gdy zaalarmowano policję Karmiejew był już w 3 Komisariacie dokąd sam się zgłosił.

Był cały umazany krwią, i twierdził, iż jego pobito i dopiero telefon z miejsca wypadku wyjaśnił o co chodził, bowiem Karmiejew był tak podekscytowany, że słowa od niego nie było można wydostać.

Ranną Cackowską po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala żydowskiego gdzie w parę godzin potem ranna nie odzyskała przytomności zmarła.

Ogłędziny miejsca gdzie zaszedł wypadek pozwoliły policji ustalić w przybliżeniu przebieg zabójstwa.

Duża plama krwi w stłowym pokoju świadczy, że tu Cackowska otrzy mała pierwsze ciosy siekierą.

Niezbymy one zbyt ciężkie bowiem ranna zdolała jeszcze wybiec do sianek gdzie ją ponownie dopadł zabójca.

Sprzeczka wynikała w czasie śniadania. Na stole stały szklanki z niedopię tą herbatą chleb i masło.

Odrzucona pończocha i pudełecz ko z niemi nasuwają przypuszczenie, że w momencie, gdy Karmiejew zia wił się z siekierą, Cackowska była zajęta czuwaniem.

Szczegółowego przebiegu wypadku nie sposób narazie odtworzyć, bowiem osadzony w areszcie zabójca jak się zdaje zamierza udawać obłąkanego i na wszelkie pytania odpowiada monosylabami.

Stow Młodzieży w Wilnie uzyskać od Ministerstwa Komunikacji zniżki kolejowe w wysokości 50% od obecnej taryfy w każdą stronę.

Zapowiadany więc oddawna Złoty młodzieży zrzeszonej w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Męskiej i żeńskiej u stóp Ostrobramskiej Pani w Wilnie, odbędzie się w dniach 29-go czerwca — 1 lipca r. b.

W Złocie oprócz wszystkich oddziałów Kat. Stow. Młodz. Archidiecezji Wileńskiej wezmą udział reprezentacje wszystkich stowarzyszeń z całej Polski.

Karty uczestnictwa uprawniające do uzyskania zniżki kolejowej wysłała Biuro Złotowe przy Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży w Wilnie przy ul. Metropolitanej 1.

Zwiększenie liczby patroli policyjnych. Z okazji 2 dni świąt i wzmożonego ruchu wycieczkowego władze policyjne zarządziły zwiększenie liczb patroli tak w mieście jak i w miejscowościach podwileńskich odwie dzanych w okresie lata. Dzięki temu liczba wypadków a szczególnie burd w ciągu ubiegłych dwóch dni była stosunkowo nieduża.

TEATR I MUZYKA.  
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.  
Występy M. Nochowiczówny. „Baron Cygański“. Dziś grama będzie w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodzeniem, zaliczając się do wybitniejszych utworów muzyce światowej na op. J. Straussa „Baron Cygański“ która zyskała ogólne uznanie w blizkości. W rolach głównych wystąpią: Nochowiczówna, Czechowska, Halnirska, Dembowska, Domosławska, Szczywińska i in. Akt 2-gi urozmaici ją efektowne tańce w wykonaniu całego zespołu baletowego z Mafłówną i Ciesielskim na czele. Ceny letnie — zniżone.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.  
Dziś, we wtorek dnia 11. VI. — przed stawienie w Teatrze na Pohulanke zawieszono.

Miejski Teatr Letni w Ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś, we wtorek dn. 11. VI. o godz. 8 m. 30 — ujrzymy na przedstawieniu wczorajszym słone czną, posiadającą dużo humoru i pozycji, doskonałą komedię J. Szaniawskiego „Ptak“ — z M. Węgrzynem. Ceny propagandowe.

KRONIKA WILEŃSKA  
WTOREK  
Dziś 11  
Baraaby  
Jutro  
Oaufergo

Wschód słońca g. 244  
Zachód słońca g. 753

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE.

Z dnia 10 czerwca 1934 r.

Ciśnienie średnie: 765.

Temperatura średnia: + 15.

Temperatura najwyższa: + 18.

Temperatura najniższa: + 8.

Opad: —

Wiatr: półn. zach.

Temperatura: bez zmian.

Uwagi: pogodnie.

DYZURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują apteki: Rodowicza (Ostrobramska 4), Jurkowskiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapieżnikowa (Stefańska róg Zawalnej) oraz wszystkie na przedmieściach prócz Snipiszek.

URZĘDOWA.

Za handel w święta. W czasie świąt sporządziła policja 7 protokołów za handel w czasie zakazanym.

Konfiskata. W niedzielę został skonfiskowany żydowski „Owens Kurjer“ za podanie wiadomości o zajęciach antyżydowskich w Grodnie wynikłych spowodu zabójstwa niejakiego Kuszca.

Lustracja aptek. Jeszcze w bież. miesiącu ma być przeprowadzona lustracja aptek na terenie województwa wileńskiego. Lustracji dokona komisja wyznaczona przez władze centralne.

RÓZNE.

Przybycie dziennikarzy z Łotwy. Dziś samolotem przybywa do Wilna grupa dziennikarzy, którzy jako przedstawiciele lotewsko - polskiego porozumienia prasowego udają się do Warszawy.

Po krótkim pobycie w porcie lotniczym Łotyże odlecą w dalszą drogę.

Liczne wycieczki zwiedziły Wilno w czasie ubiegłych świąt Wilno gościło licznych wycieczkowców przy byłych z Katowic, Lwowa, Bytomia (nie mieck.) i Warszawy.

Ponadto w niedzielę i wczoraj przeszły przez miasto pielgrzymki ze wsi które były w Kalwarii.

Złot Kat. Stow. Młodz. w Wilnie. Po długich staraniach udało się Kat.

Pierwsza ofiara kąpieli

9 letni chłopiec utonął w Wilji

WILNO. W niedzielę utonął w Wilji w rejonie Pośpieszk 9-letni Tadeusz Karpowicz (Ogińskiego 22).

Chłopak mimo że nie oddalił się zbyt daleko od brzegu trafił na głębie i w chwilę potem pośzedł na dno.

Na wieść o tragicznej śmierci syna matka Karpowicza uległa atakowi nerwowemu i ciężko zachorowała.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Zielona parada.

CASINO — Niebezpieczna piękność

HELIOS — Hrabia Monte Christo

PAN — Petersburgskie noce.

LAWRENCE BLOOKMAN.

32)

## Tajemnica ekspresu Bombajskiego

— Albo Hindus, który chciał wywołać wrażenie, że to pisar cudzoziemiec... — zauważył Prick.

Garnas Czundra wzruszył ramionami.

— Jak pan woli, Sahibie - Inspektorze!

Prick schował papieraek. Chciał coś powiedzieć, ale zamilczał. Cisza nocna przewrana została przeraźliwym gwizdem lokomotywy. Gwałtownie zgrzytały puszczony w pełnym biegu w ruch hamulce. Prick zerwał się na równe nogi. Lokomotywa gwizdała bez przerwy, przeraźliwie, histerycznie. Po ciąg zatrzymał się.

Prick wyrwał przez okno. Nie było widać stacji. Miedziany księżyc oświetlał ciemne pagórki. Pociąg zatrzymał się w miejscu, gdzie szyny skręcały w bok. Z okien salonki widać było dymną cy ogień, komin lokomotywy i oświetlenie okna wagonów. Ktoś wyskoczył z lokomotywy i pobiegł naprzód, w kierunku pływającego pomiędzy szynami ogniska. Gwizd ogłuszał i denerwował swem rozpaczliwym wołaniem.

ROZDZIAŁ XXI.

HISTORIA „SONI SMETANOWEJ“

Rozpaczliwe gwizdanie lokomotywy poderwało Jacka Howly'ego z ławki. Nie spał wcale. Czyż można spać w kaj dankach na rękach i z myślą o zaginionych rubinach?

Inspektor nałożył mu kajdany „aby uchronić go od pokusy włożenia znów na dach wagonu“.

Ale Howly nie miał do tego najmniejszej ochoty. Ostatecznie kajdanki nie przeszkadzały mu zbyt, Ale ustrata rubinów i zniknięcie niewdzięcznego złodzieja, któremu on Howly, ocalił życie, niepokojem napędliały jego mózg.

Przy pierwszym gwizdaku lokomotywy, zerwał się i nadsłuchując z niepokojem, przyciskał twarz do szyby.

Zaledwie pociąg zatrzymał się, jak do drzwi zastukano.

— Howly! — zawołał ktoś półgłosem. — Howly! Otwieraj pan!

— Drzwi są zamknięte zzewnątrz! — odskrzyknął Amerykanin, nie rozumiejąc, kto to być może?

Sekundę później, drzwi otworzyły się. U stopni wagonu stał reporter Nil z aparatem, przewieszonym przez ramię.

— Chodźmy, — szeptał. — Prędko!

— Dokąd?

— Chodźmy, nie mamy czasu na stracenie!

Chwycił Howly'ego za rękę i wy ciągnął z wagonu.

Amerikanin zobaczył duże ognisko, płonące pomiędzy szynami. Nil we pchnął go do sąsiedniego przedziału i zatrzasnął drzwi. W wagonie pano wała ciemność nieprzenikniona, ale

Howly, wchodząc, zdażył dostrzec jasne włosy Beatrycze Johns, zanim zapalił światło.

— Oto jest! — oznajmił Nil. — Mówiłem panu, że się wszystko ułoży.

— Co się stało? — zapytał zdziwiony Howly. — Co to za ognisko, pomiędzy szynami? Napad na pociąg?

— Napad na pociąg! — roześmiał się fotograf. — Nic podobnego! To moje ognisko.

— Pańskie ognisko?

Howly zbliżył się i cofnął się. Chciał otworzyć drzwi i uciekać, ale kajdanki krepowały jego ruchy.

— Więc ona i pana wciągnęła w to? Cudem uratowała się od kobry do której ona wysłała mnie, a teraz chwyciła się innego sposobu.

— Niech pan siada! — zaprosił Nil.

— Pan się myli. Zaraz wszystko wyjaśnimy. Nieprawdaż Mile Soniu?

Miss John milczała. Zzewnątrz dolatywały odgłosy niepokoju. Robotnicy gasili i rozrzucaли głównie z ogniska. Wielu pasażerów wyszło z wagonów na szynny. Do wagonu dolatywały urywane zdania:

„Most został wysadzony... Katastrofa... Będziemy zatrzymani“.

(D. c. n.)

CZYNEM PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO

KONTO P. K. O. Nr. 15555

## REWJA Dziś ZIELONA PARADA

Wesoły XXV program z udziałem Janusza SCIWIARSKIEGO, J. Doriana i W. Morawskiej oraz całego zespołu. Balkon 25 gr.

Codziennie 2 seanse o g. 6.30 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse o 4. 6.30 i 9.15. Szczegóły w afiszach. W soboty kasa czynna do 10.15.

## CASINO Dziś premiera. Nowoczesny sensacyjny film p. t. NIEBEZPIECZNA PIĘKNOŚĆ

W rol. gł. G. Michael i Cavanch. Świat przestępczy w siałach zasadek najnowszej techniki. Najbardziej emocjonujący splot zdarzeń.

Zemsta! Zdrada! Tempo akcji! Napięcie! Nadprogram: Aktualja

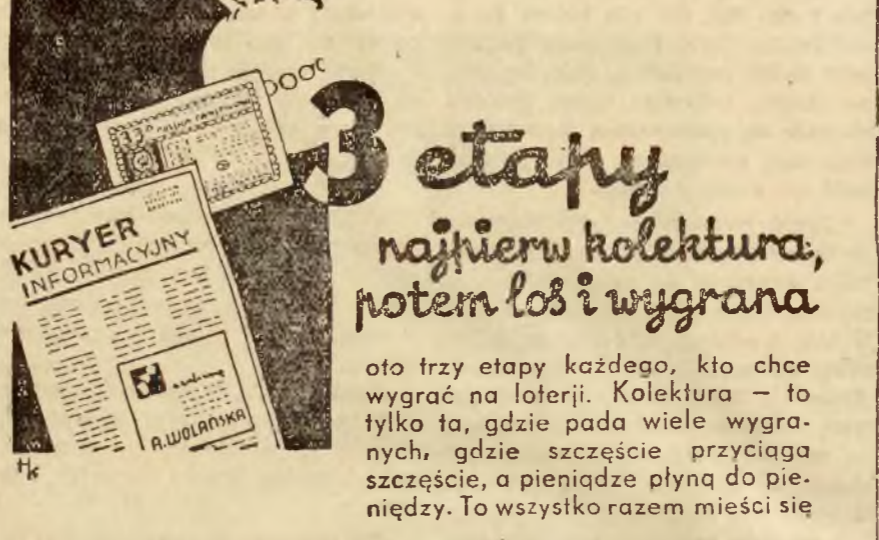
## HELIOS Monumentalny film prod. 1935 r. wg. nieśmiertelnej powieści Aleksandra Dumasa HRABIA MONTE CHRISTO (Całość)

Dzieje miłości, intrygi i zemsty. W roli głównej behaterski smut Robert Donat i przeliczna Elissa Landy. Milijonowa wystawa. Szczyt emocji.

Nadprogram: na żądanie publiczności kolorowa atrakcja „Czerwony Kapturek“ oraz aktualja. Początek 6, 8 i 10.20.

## PAN Tylko 2 dni—dziś i jutro po cenach zniżonych podwójny program

1) PETERSBURSKIE NOCE (Sowkino)  
2) Vlasta Burian jako „Kapitan Korkoran“  
Dziennie: Bilon 25 gr. Parter 54 gr. Wieczor.: Balkon 40 gr. Parter 54 gr.



3 etapy  
najpierw kolektura,  
potem los i wygrana

oto trzy etapy każdego, kto chce wygrać na loterii. Kolektura — to tylko ta, gdzie pada wiele wygranych, gdzie szczęście przyciąga szczęście, a pieniądze płyną do pieniędzy. To wszystko razem mieści się

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

## A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.  
Konto P. K. O. 145.461

CIĄGNIENIE I-jej klasy 19 czerwca r. b.  
Cena: cały los 2 zł. 40.—, 1/4 zł. 10.—

## KU UWADZE Kupców i Przemysłowców!

Zwracamy uwagę P. T. Uczestników M. T. F. oraz szerokiej sfery kupieckich i przemysłowych na oficjalne wydawnictwo targowe „Wiadomości Międzynarodowych Targów Futurarskich“, które ukaże się na dzień otwarcia Targów 29 czerwca i kolportowane będzie bezpłatnie przez cały okres trwania imprezy do dnia 14 lipca r. b. włącznie.

Numer targowy „Wiadomości“ zawierać będzie bogaty materiał, obrazujący stan branży futurarskiej w kraju i stosunki handlowe z rynkami zagranicznymi, a ponadto spis uczestników M. T. F., dział informacyjny itd.

Ogłoszenie w „Wiadomościach“ M. T. F. jest najkorzystniejszą reklamą.

Ogłoszenia i reklamy opisowe przyjmuje do 25 czerwca r. b. Dyrekcja Targów, Biuro Ogłoszeń S. Grabowskiego — Garbarska nr. 1, Biuro ogłoszeń Karlika — Niemiecka 35, i upoważnione osoby.

Równocześnie nadmieniamy, że mogące się ukazać w okresie Targów podobne wydawnictwa nie mają absolutnie nic wspólnego z „Wiadomościami M. T. F.“.

WYDAWNICTWO OFICJALNE „WIADOMOŚCI“ MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW FUTURARSKICH W WILNIE.

## Kupno i sprzedaż

KAJAK jedno- lub dwuosobowy kupię niedrogo. Biały Zaulek 6—1

PLACE BUDOWLANE na Żelaznej Chatce tanio sprzedaje zdecydowanym reflektantom. Informacje: Młynowa 5—12 w godz. 4—5.

FRAK zupełnie nowy, modny krój, pierwszorzędnego gatunku. Wyjątkowo okazujecie do sprzedania. Piłsudskiego 10—15, godz. 3—4 pp.

Niwelator w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Niewielka gotówka“ do Adm.

DO SPRZEDANIA niedrogo w Czarnym Borze ładna posesja oraz osobne place. Dowiedzcie się Wilno, ul. św. Jakóba 16 m. 7. (6—8 pp.).

DR. WOLFSON  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9—12 i 5—8.

DOKTOR ZELDOWICZ  
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—11 i 5—8.

DOKTOR ZELDOWICZOWA  
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 4—7. Ul. Wileńska 28 m. 3 tel: 277.

## Lokale

1, 2 LUB 3 pokoje słoneczne z balkonem, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Cena b. niska. Kasztanowa 4—12, godz. 2—4 pp.

MIESZKANIE 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami, z ogródkiem, ciepłe i suche do wynajęcia. Ul. Pańska 4 m. 3

8-mie-POKOJOWE mieszkanie x wygodami i balkonem i piętro od frontu, słoneczne. Ul. Białostocka Nr 6

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi wygodami i balkonem i piętro od frontu, słoneczne. Ul. Białostocka Nr 6

POTRZEBNE 3 pokoje z kuchnią i wygodami, pożądane w ogródku. Okolice Pohulanki, Zakretowej. Może być od lipca—sierpnia. Zgłoszenia: Redakcja „Słowa“ pod nr. 928.

## Letniska

LETNISKO z utrzymaniem,—domy w lesie, rzeka, godzina koleją od Wilna, 1 1/2 km. od przystanku, radio, siatkówka, krocket. Rodzinom i akademikom zniżka. Kasztanowa 4—12 w g. 14—16.

A. ORŁOWO - MORSKIE pod Gdynią, Pensjonat „Pawilon“ Nalecz-Sadowskiej, ulica Morska. Kanalizacja, elektryczność. Życie wyborowe, kuchnia warszawska. Kucharz. Ceny przystępne. Czerwiec: znacznie niższe.

LETNISKO Hryniewskiej w Kolonii Zgoda (6 km. od Wilna). Kuchnia zdrowa, smaczna i tania. Las w pobliżu, rzeka. Dojazd autobusami do Jerolimki.

PENSJONAT w Landwarowie, pokoje z całodziennym utrzymaniem, ceny przystępne. Komunikacja dogodna autobusem i koleją na miejsc. Jezioro, łódki, kąpiel, park, adres: Wille hr. Tyszkiewicza. Blisze informacje: — Skopówka 7 m. 7. od 3—5.

PENSJONAT WE DWORZE, niedrogo, utrzymanie doskonałe, miejscowość piękna i zdrowa, nad brzegiem Wilji w sosnowym lesie. Informacje ulica Filipa 6, m. 7 od 10—12 i od 4—7.

## Nauka

„PROMIEN“  
Pryw. Szk. Powsz. i PRZEDSZKOLE—Wiwulskiego 4, filja na Zwierzycu Witoldowa 35-a, przyjmuje zapisy na następny rok szkolny. Kancelaria czynna codzień w godz. 11—13. Warunki przystępne.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA wyjedzie na wieś. Przygotowuje do kl. I lub II gimn. Zgłoszenia: Rzečna 12 m. 14.

KONDYCJI poszukuje student, wykwalifikowany korepetytor. Łaska wa zgłoszenia: Piwna 10 — 2.

NAUCZYCIELKA z długoletnią praktyką, znajomością francuskiego, poważnymi referencjami poszukuje kondycji letniej za utrzymanie lub posady stałej. Wilno — Piękiełko 7—1.

WYCHOWAWCZYNI znająca metody frebrowską poszukuje posady do dzieci. Umie czytać, robić, gimnastykę. — Wymagania skromne. Poważne świadectwa i ref. ul. Tatarska 12 — 13 m. od 11 do 4 ppol.

## Poszukują pracy

PANIENKA z seminarjum ochroniarskiego poszukuje posady do dzieci na okres letni. Wymagania skromne. Poważne referencje. Dowiedzcie się tel. 2—13 w godzinach urzędowych.

Rutynowana maszynistka, znająca dobrze rachunkowość poszukuje pracy biurowej. Oferty do Administracji „Słowa“ pod Z. S.

PANIENKA zdolna, czerstwa i zdrowa ze skończoną szkołą zawodową i kursów pielęgniarskich poszukuje posady do dzieci, zaraz tu na miejscu, lub na wyjazd. Utrzymać musi starą matkę i chorego braciśka. Zgłoszenia: „dla 18-letniej“ w Redakcji „Słowa“ lub Bakszta 10/2.

## Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką pracę w zakresie kapelusznictwa wchodzącą, wykonuje tanio i elegancko, ul. Wielka 3 m. 16.

POLECAM tapczany, otomany, fotole, i krzesła oraz przyjmuję zamówienia, a także przerabiam wszelkie meble. Wykonanie solidne. Stefan Gabęła, Niemiecka 2.